

## **PROTOKÓŁ Nr VI/15**

### **z Sesji (Nadzwyczajnej) Sejmiku Województwa Podlaskiego**

**z dnia 27 lutego 2015 r.**

Obradom przewodniczył Przewodniczący Sejmiku – Pan Prof. Marian Szamatowicz.

W chwili rozpoczęcia obrad odnotowano obecność 22 Radnych. Lista obecności stanowi załącznik do oryginału niniejszego protokołu.

#### **Punkt 1 – Otwarcie posiedzenia.**

Przewodniczący Sejmiku Pan Prof. Marian Szamatowicz powitał wszystkich zebranych i otworzył obrady VI Sesji Sejmiku Województwa Podlaskiego.

#### **Punkt 2 – Przyjęcie porządku obrad.**

Pan Krzysztof Krasiński zwrócił się z zapytaniem, czy przewidziane są wystąpienia przedstawicieli organizacji rolniczych, którzy są obecni na Sali.

Pan Prof. Marian Szamatowicz poinformował, iż opinie Lekarza Weterynarii oraz Dyrekcji Lasów Państwowych zostały przekazane do Zarządu i zostaną omówione podczas dyskusji przez przedstawiciela Zarządu, natomiast przedstawiciel organizacji rolniczych otrzymał zgodę na 5-minutowe wystąpienie.

Pan Krzysztof Krasiński zapytał, czy istnieje możliwość zabrania głosu przez innych przedstawicieli.

Pan Prof. M. Szamatowicz przypomniał, iż na poprzedniej sesji dyskusja na ten temat trwała dosyć długo, przyjęto stanowisko. Brakowało jedynie opinii Rady Ochrony Przyrody, stąd też została zwołana sesja nadzwyczajna, której porządek obrad został zaproponowany przez wnioskodawców. Tak więc należy realizować ten właśnie porządek.

Pan Mieczysław Baszko – Marszałek Województwa zwrócił się z prośbą o dopuszczenie do głosu kilku przybyłych na sesję osób, tak, aby przynajmniej w 3-4-minutowych wystąpieniach mogli przedstawić swoje stanowisko.

Pan Leszek Dec poparł prośbę Pana M. Baszko i zaproponował rozszerzenie listy występujących, lub też wystąpienie w imieniu pozostałych - jednej osoby – np. z Dyrekcji Lasów Państwowych, Kół Łowieckich, ewentualnie organizacji ekologicznych.

Pan Jerzy Leszczyński zaproponował, aby dopuścić do głosu przedstawiciela Izby Rolniczej, Lasów Państwowych oraz Lekarza Weterynarii.

Przewodniczący Sejmiku wyraził zgodę.

Następnie Radni, w głosowaniu jawnym, przy 24 głosach za, braku przeciwnych i wstrzymujących się przyjęli porządek obrad.

### **Punkt 3 – Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie ograniczenia populacji dzika.**

Na początku tej części obrad głos zabrał Pan Jerzy Leszczyński – Członek Zarządu Województwa, który przedstawił projekt uchwały w sprawie ograniczenia populacji dzika.

W dalszej dyskusji głos zabrali:

Pan Jan Dobrzyński stwierdził m.in.: „Chciałbym zwrócić się teraz do rolników i wyraźnie stwierdzić, że jest to zadanie rządowe. To rząd jest odpowiedzialny, aby tę sytuację w woj. podlaskim rozwiązać. Chciałbym również powiedzieć, że ta uchwała, jak i poprzednie stanowisko to nic innego, jak tylko PSL-owska propaganda.

Z wypowiedzi Pana Marszałka mogliśmy usłyszeć, że tych 500 dzików to jest z planu łowieckiego, a to oznacza, że nie będzie to wystrzelanie dodatkowo 500 dzików.

My, jako Klub Prawa i Sprawiedliwości oczywiście poprzemy ten projekt uchwały, będziemy głosować za, tak, jak głosowaliśmy za stanowiskiem, tak, abyście widzieli u nas Państwo dobrą wolę. Natomiast nie zgadzamy się, aby tutaj, na tej Sali mydlono oczy podlaskim rolnikom, dlatego, że są zagrożone gospodarstwa, sytuacja finansowa itd.

Zapewniam Państwa, że w planach Kół Łowieckich nie będzie zaplanowanego odstrzelenia dodatkowych 500 dzików, a to sprawy nie załatwia.

Pytanie – dlaczego PSL chce w ogóle taki projekt uchwały przeforsować? Gdyby była inna koalicja, sytuacja byłaby inna. Pan Minister Sawicki pochodzi z PSL, jak też i obecny tutaj Marszałek Województwa i niejako przejmuje obowiązki rządu, obowiązki Ministra Sawickiego. Przypomnę, że Minister Sawicki mówił o wystrzelaniu 12 tys. sztuk, tutaj pojawia się liczba 500 sztuk, nie pojawia się żadna kwota i Pan Marszałek twierdzi, że będzie to w ramach planów Kół Łowieckich.

Na pewno ta uchwała nie zaszkodzi, jest to pewne zobowiązanie Zarządu Województwa, będziemy pilnowali, aby to zostało wykonane. Natomiast to dla Was Szanowni rolnicy, nie załatwia żadnej sprawy i dalej będziecie mieli problemy”.

Pan Mikołaj Janowski stwierdził: „Nie chcę tu występować politycznie, ale powiem, że jestem Prezesem Zarządu Powiatowego PSL w Hajnówce, a także członkiem Zarządu Wojewódzkiego PSL.

Rok temu zaczęły się problemy z chorobą, a ten wirus nie ma żadnego odcienia politycznego. Hiszpania, Portugalia walczyła z tą chorobą 20 lat. A my jesteśmy dopiero na początku. W środowisku ekologów i naukowców nie ma zrozumienia tego problemu, przedstawiają oni nie polskie wytyczne do walki z chorobą. A wirus ten nie dotyczy rolników, lecz całej gospodarki w Polsce.”

Ponadto Pan M. Janowski wyraził podziękowanie myśliwym za odstrzał dzików i pozostawianie mięsa na własny użytek z powodu drastycznego spadku cen dziczyzny. Zaapelował jednocześnie do środowisk myśliwskich i ekologicznych, aby nie traktowali tej uchwały jako coś

straszego. Należy podjąć dalsze rozmowy, decyzje, a tę uchwałę potraktować jak początek ciężkiej i trudnej walki z chorobą.

Pan Kazimierz Gwiazdowski zaproponował, aby w projekcie uchwały dopisać – w paragrafie 1 pkt. 1 – Lipsk, Płaska, Giby i Sejny.

Pan Jerzy Leszczyński wyjaśnił: „Intencją uchwały jest ograniczenie populacji dzików na terenie, gdzie wystąpiły ogniska ASF. Dlatego chcemy się maksymalnie skupić na tych terenach. Jeżeli zaistnieje taka potrzeba, zawsze istnieje możliwość dopisania kolejnych gmin”.

W dalszej części dyskusji głos zabrali:

Pan Piotr Sewastianowicz – rolnik zamieszkały w tzw. Strefie czerwonej, w swojej wypowiedzi podkreślił, iż początek drogi związanej z walką z tą chorobą rozpoczął się już bardzo dawno. Poinformował, iż zostało wysłane pismo do Ministra Rolnictwa, Premiera, Głównego Lekarza Weterynarii z żądaniem zmniejszenia zagęszczenia dzików. Występowanie ok. 1 sztuki na 1 km daje szansę wygaśnięcia choroby ASF. Rolnicy otrzymali odpowiedź od Sekretarza Stanu w Ministerstwie Rolnictwa, który twierdzi, że im populacja dzików będzie większa, tym łatwiejsze będzie ich zwalczanie. Efekt jest taki, że wcześniej ASF pojawił się w odległości 60 km od gospodarstw, w tej chwili jest już w odległości 15 km.

Pan P. Sewastianowicz zaapelował: „Panowie, dla mnie to jest nic innego, jak zagłuszanie sumienia. My – 2130 gospodarstw, z mocy ustawy, na skutek rozporządzenia Ministra, które wejdzie wkrótce, w naszych wszystkich gospodarstwach zostanie ubita trzoda. My poniesiemy taką ofiarę, ale nic się nie mówi o zmniejszeniu populacji dzików. Na ten cel ustawodawca gwarantuje ponad 19 mln zł, na ubicie naszych świń. Panie Marszałku, dla mnie to jest zagłuszenie waszych sumień. Zarzuca się nam rolnikom, że my uprawiamy politykę, ja mówię, że my rolnicy – stajemy się ofiarami polityki! Żądaliśmy rok temu zmniejszenia zagęszczenia dzików, żądamy teraz, już nie dla nas, dla reszty Polski.”

Pan Ryszard Ziemblicki – Dyrektor Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych poinformował: „Uczestniczyłem w spotkaniu z Ministrem w Sokółce i wyraziłem swoją opinię na temat dzików i chcę powiedzieć, że Lasy Państwowe stały i stoją na stanowisku, że w sytuacji szczególnej trzeba podejmować szczególne decyzje. Jest wiadomym wszystkim, że dzik w lesie jest pożyteczny, ale w sytuacji wystąpienia ASF stoimy na stanowisku, że trzeba dokonać bardzo głębokiej redukcji tej populacji.

Najgorsze, co można tu zrobić to poróżnić rolników z leśnikami, z myśliwymi, podnoszenie kwestii politycznych. Mamy problem, który musimy wspólnie rozwiązać. Stoimy na stanowisku, że popieramy tę uchwałę, jest to dobra uchwała.

Przewidywaliśmy problem już w 2013 r., przewidywaliśmy też, że będzie problem z chłodniami, dlatego Lasy Państwowe z własnych środków zakupiły 23 chłodnie. W zwiększonym planie przyjęto 12267 sztuk, na dzień dzisiejszy strzelono 10500.

Chcemy strzelać dalej, ale jest kilka problemów do rozwiązania – nie politycznych, a gospodarczych. Trzeba przede wszystkim stworzyć motywację dla myśliwych, to jest dobrowolne stowarzyszenie, nie można ich zmusić do odstrzału i to jeszcze na własny koszt. Ponadto należy zwrócić uwagę, że obwodów, gdzie gospodarzem są Lasy jest zaledwie 10 %.”

Pan Ryszard Łapiński – Wiceprezes Podlaskiej Izby Rolniczej stwierdził m.in.: „Sytuacja w rolnictwie jest tak napięta, że wyszła nawet na ulicę. Chciałbym podziękować Sejmikowi za podjęcie takiej decyzji i apeluję do Państwa, abyście podjęli tę uchwałę, nawet jeżeli ona nie będzie zgodna z prawem, to będzie ewenement w skali całego kraju i będzie wskazywał prawidłowy kierunek.

...Jako samorząd rolniczy widzę, co rolnicy mają. To jest tragedia, która wynika nie z tego, że zostały wzięte złe kredyty, zmusiła nas do tego sytuacja, a sami nie jesteśmy w stanie sobie poradzić.

Szanowni Państwo, podejmijcie tę decyzję, wiadomo, że to nie załatwi tych problemów, to jest początek drogi, ale ta droga idzie we właściwym kierunku.”

Pan Przemysław Nawrocki – zastępca Podlaskiego Wojewódzkiego Lekarza Weterynarii: „Problem ASF jest naszym wspólnym problemem. Chciałbym zaznaczyć, iż po roku – jako jedyny kraj w UE – udało się nam utrzymać ASF w odległości 18,5 km od granicy. W Unii zostało to zauważone i z tego, co wiem toczą się ciągle dyskusje pomiędzy Głównym Lekarzem Weterynarii a stroną unijną.

Stanowisko Inspekcji Weterynaryjnej jest takie, że każde działanie prowadzące do zmniejszenia populacji dzików jest w pełni akceptowane. Uważamy, iż będzie w pełni zasadne, jeżeli ta uchwała dzisiaj zostanie podjęta.”

Pan Stanisław Kamiński – rolnik z gminy Poświętne podkreślił: „To, co się dzisiaj dzieje z rolnikami – to jest tragedia. Dane mówią, że tylko w ubiegłym roku życie odebrało sobie 6,5 tys. ludzi, w wypadkach zginęło 4 tys. ludzi. To są zastraszające dane. Co będzie dalej? Jeżdżę zagranicę i mogę podać konkretny przykład z Dolnej Austrii, gdzie zapanowano nad taką sytuacją, jaką mamy teraz z dzikami. Dzik może w ciągu nocy przejść 20 km, do tej pory w swojej gminie nie widziałem dzika, teraz chodzą watahy. Mam 5 ha kukurydzy, mam bydło mięsne, w ubiegłym roku 3 razy odsiewałem kukurydzę.”

Pan Jacek Bogucki – Poseł RP zaznaczył: „Zbyt długo byłem w samorządzie, żeby nie wiedzieć, że kompetencje Sejmiku są w tym zakresie ograniczone, główne kompetencje należą do rządu. W Polsce te kwestie nie są do końca uregulowane. Problem ASF jest to problem naprawdę poważny. Już 7 lat temu wiadomo było, że ta choroba dotrze do Polski. Niestety, przez tych 7 lat nie zrobiono nic, aby zapobiec, a przecież pomysły odgródzenia granic pojawiały się, ale Ministerstwo Rolnictwa było zdania, że nie ma potrzeby tego robić, bo choroba ta przedostanie się i tak, inną drogą. Jak widać ASF dotarł do Polski właśnie przez granicę. W tej chwili, od roku dyskutujemy na temat depopulacji dzików. Rozumiem tu ekologów, którzy mówią, że byłaby to zbrodnia, ale mamy też Pismo Święte, które mówi o miejscu człowieka i miejscu zwierzęcia. Na szczęście ta choroba nie zagraża ludziom, jednakże zagraża tym, którzy zainwestowali w hodowlę trzody chlewnej, którzy zrobili z tego swój sposób na życie w rolnictwie.

Nie rozwiążemy tego problemu z takimi pieniędzmi. Cieszę się i popieram przyjęte przez Sejmik stanowisko. Jako członek Komisji Rolnictwa i Komisji Finansów będę starał się pomagać, albowiem to w budżecie państwa znajdują się pieniądze na tego typu cele.”

Przewodniczący Sejmiku – Pan Prof. Marian Szamatowicz zauważył: „W naszej dzisiejszej dyskusji jest bardzo dużo słów, a samymi słowami tego problemu nie załatwimy.”

W dalszej dyskusji głos zabrali:

Pan Bogusław Dębski: „Nie spodziewałem się, że zgodzę się tutaj z jednym z postulatów ekologów, że nie należy dokarmiać zwierzyny łownej, a ponadto ograniczyć zasiewy np. kukurydzy. Dlatego składam tu wniosek, aby Zarząd rozważył, czy możliwe są chociażby takie ograniczenia w zasiewach, w szczególności tam, gdzie występuje ta choroba. Chciałbym złożyć jeszcze drugi wniosek, aby zamknąć dyskusję i wreszcie przegłosować tę uchwałę.”

Pan Mieczysław Bagiński przedstawił opinię Regionalnej Rady Ochrony Przyrody w sprawie projektu uchwały. Podkreślił, iż debata była ożywiona, jednakże argumenty używane również podczas obecnej dyskusji przeważały i na tej podstawie została wydana pozytywna opinia.

Następnie głos zabrał Pan Mieczysław Baszko – Marszałek Województwa Podlaskiego, który poinformował, iż przedstawiany projekt uchwały jest zgodny z prawem, jednogłośnie przyjęty przez Zarząd Województwa i zaapelował o przyjęcie go przez Sejmik.

Radni, w głosowaniu jawnym, przy 22 głosach za, braku przeciwnych i wstrzymujących się podjęli

**U C H W A Ł Ę   Nr VI/41/15.**

#### **Punkt 4 – Zamknięcie posiedzenia.**

W ostatnim punkcie porządku obrad głos zabrał Pan Prof. Marian Szamatowicz – Przewodniczący Sejmiku, który stwierdził: „W tej sytuacji porządek obrad nadzwyczajnej sesji Sejmiku Województwa Podlaskiego został wyczerpany, a zatem zamykam obrady dzisiejszej sesji Sejmiku”.

Wówczas Pan Walenty Korycki zwrócił się z prośbą o głos w sprawie organizacyjnej: „Ponieważ podjęta uchwała rodzi jakby dalsze działania w kwestii przesunięcia środków finansowych z rezerwy celowej, zatem w imieniu Przewodniczącego Komisji Skarbu i Finansów – Pana Cezarego Cieślukowskiego, który mnie upoważnił, zwołuję – zaraz po sesji, posiedzenie Komisji Skarbu i Finansów, tutaj, w Sali 117.”

Pan Prof. M. Szamatowicz zwrócił się z zapytaniem ile czasu potrwa posiedzenie Komisji.

Pan W. Korycki poinformował, iż 10 minut.

Pan Jan Dobrzyński zapytał: „Jakie kompetencje ma Pan Radny Korycki, żeby zwoływać Komisję Finansową?”

Pan Walenty Korycki: „Upoważnienie Przewodniczącego”.

Pan Jan Dobrzyński: „Pan nie jest Wiceprzewodniczącym Komisji. Takie kompetencje ma Przewodniczący Sejmiku. Jeżeli Pan Profesor zwoła takie posiedzenie, to my pójdziemy...”

Pan Walenty Korycki: „Panie Profesorze, proszę o zwołanie w takim razie”.

Pan Prof. Marian Szamatowicz: „W tej sprawie zwracano się do mnie, zostałem uprzedzony. Zwołuję posiedzenie Komisji Skarbu i Finansów bezpośrednio po zakończeniu sesji. Mam jeszcze jeden komunikat, a mianowicie mam przed sobą skierowane pismo, podpisane przez 8 Radnych o zwołanie nadzwyczajnej sesji w najkrótszym możliwym czasie. Proponowany porządek dotyczy przede wszystkim sprawy Szkoły Policealnej Pracowników Medycznych i z uwagi na to, żeby Państwo nie musieli przyjeżdżać, za 20 minut po zakończeniu posiedzenia Komisji Skarbu, zwołuję sesję nadzwyczajną – godz. 12.00”.



***Protokołowała:***

***Nella Kamińska***

***Przewodniczył:***

***Prof. Marian Szamatowicz***